Rok X. Nr. 244 | Sosnowiec, sobota 7 września 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Redakcji, Ad ... i Druwiec, ... 1a ... 4-... 4-...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

„W dniu 8 września b. r. wybierajcie takich posłów, do których zwrócilibyście się o radę w waszych własnych trudnych sprawach, których sami nie możecie i nie umiecie rozwiązać"

Włochy trzasnęły drzwiami

Pesymizm stolic europejskich nie wróży pomyślnych narad w Genewje

LONDYN, 6. 9. — „Włochy trzasnęły drzwiami" — oto główne wydarzenie wczorajszego dnia w Genewie. Zrobiło ono głębokie wrażenie w Londynie, pogłębiając i tak silną nutę pesymizmu. Przeważa przekonanie, że sytuacja staje się beznadziejną.

Opinja angielska jest coraz bardziej wroga Włochom. Oskarża je o to, że chcą „wojny dla wojny", choć mogłyby w drodze pokojowej uzyskać ogromne korzyści.

„Times" donosi z Genewy, że nie można zaprzeczyć powadze położenia. W kuluarach odbywają się dalsze narady i nie jest wykluczone, że dziś jeszcze odbędzie się posiedzenie rady ligi narodów, na którem będzie rozpatrywana sytuacja wytworzona wskutek wczorajszego wystąpienia delegata Abisynji i odpowiedzi na to wystąpienie ze strony delegacji włoskiej.

Dziennik ten podkreśla w dalszym ciągu, że wprawdzie Włochy występują energicznie przeciwko zastosowaniu art. 15 paktu ligi narodów, ale gdyby nawet ten artykuł był zastosowany to i wówczas nie nastąpiłoby załatwienie konfliktu; stanowiłoby to jedynie podstawę do dalszego przewlekania narad bez określonych widoków na dojście do porozumienia. „Times" wyraża przypuszczenie, że może właśnie to jest celem stworzenia komitetu pojednawczego.

„New Chronicle" nie ufa Lavalowi i w doniesieniu swego korespondenta genewskiego twierdzi, że Laval musiał udzielić Mussoliniemu w styczniu tego rodzaju przyrzeczenia, że nie chce nawet o nich poinformować dokładnie ministrów francuskich. Wobec tego rząd francuski postanowił dodać mu na sesję genewską Herriota i Paul Boncoura. Gdyby doszło do porozumienia w Genewie, wówczas nie byłoby to zasługą Lavala, ale Herriota.

„Morning Post" w doniesieniu z Genewy oświadcza, że mowa Litwinowa wywarła wielkie wrażenie na przedstawicielach państw mniejszych, które zapewne przyłączą się do jego wywodów.

Naogół, w miarę, jak zaznacza się nieustępliwość włoska, rośnie też opór angielski. Wczorajsze uchwały Trade-Unionów świadczą, że kilka miljonów robotników angielskich gotowych jest nawet iść na wojnę, aby „ukarać" Mussoliniego.

Na podstawie dotychczasowych obrad i nastrojów w Genewie, Anglicy ufają także, że znajdą u innych państw poparcie dla sankcyj przeciw Włochom.

Prof. Jeze nietylko gwałtownie zaatakował politykę włoską, ale nawet ustrój i formę rządu faszystowskiego. Za to właśnie krytykuje go prasa paryska.

Dzienniki przewidują, że Włosi nie będą chcieli uczestniczyć w obradach dopóki Abisynja będzie reprezentowana przez prof. Jeze.

W Paryżu maleje także nadzieja na utworzenie komitetu, któryby zajął się szukaniem kompromisu. Być może, Włosi cofną swą zgodę na utworzenie tego komitetu.

Paryż widzi więc dziś sytuację w czarnych kolorach.

GDY WOJNA WISI w POWIERZU



Skolei i „rozbrojona" armja niemiecka przeprowadziła manewry. Na ilustracji widzimy oddział pionierów niemieckich przy pracy.

Śmierć 10-ciu lotników

Zderzenie samolotów bombowych

PARYŻ, 6. 9. — Wczoraj wieczorem zderzyły się w pobliżu Chateau Porcien dwa samoloty bombowe, biorące udział w ćwiczeniach armji w Szampanji. 10 ludzi załogi obu samolotów poniosło śmierć.

Jeden z samolotów spadł wpobliżu ratusza na baraki, drugi zaś samolot spłonął w powietrzu. Na miejsce wypadku udał się minister lotnictwa gen. Demain.

Otwarcie światowej konferencji dyrektorów instytutów meteorologicznych

WARSZAWA, 6. 9. — Dziś w pałacu Staszyca odbyło się uroczyste otwarcie światowej konferencji dyrektorów państwowych instytutów meteorologicznych.

Posiedzenie inauguracyjne zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzplitej Obecni byli ministrowie Butkiewicz i Jędrzejewicz, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych oraz reprezentanci nauki. W zjeździe biorą udział delegaci ze wszystkich części świata.

Wyrok śmierci przez radjo

Anna Antonio, amerykanka zabiła swojego męża, żeby podjąć w towarzystwie asekuracyjnem pięć tysięcy dolarów tytułem premji ubezpieczeniowej.

Zbrodnia wyszła jednak na jaw. Annę Antonio aresztowano, postawiono przed sąd i skazano na krzesło elektryczne.

Egzekucję dwa razy odraczano. Anna Antonio liczyła na to, że ją ułaskawią.

Była jaknajlepszej myśli i prosiła, żeby jej zainstalować w celi aparat radjowy.

Któregoś wieczoru słuchała właśnie transmisji koncertu. Koncert się skończył, zaczęły się „aktualności".

Anna Antonio jadła właśnie kolację. Nie przeczuwała nawet, że to będzie ostatnia kolacja w jej życiu. W pewnej chwili usłyszała z głośnika:

— Hallo, hallo, morderczyni męża, Anna Antonio zostanie jutro rano stracona na krześle elektrycznem.

Kiedy po godzinie przyszedł do celi mężobójczyni dozorca, żeby jej zakumikować tę wiadomość Anna Antonio leżała zemdlona na podłodzę.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 6. 9.

Zł. 50.000 na n-ry: 86597 100769 131710.

Zł. 10.000 na n-ry: 89258 130178 145542.

Zł. 5.000 na n-ry: 117770 173379 183305 52455 79553 99215.

Zł. 2.000 na n-ry: 43310 46797 54156 50313 81113 89695 11035 18430 90888 98695 31805 77355 90888 98695 111683 114530 130146 132936 150684 152411.

Zł. 1.000 na n-ry: 33471 42082 46314 49109 51474 58235 60444 64472 71189 71950 76309 84073 84979 86759 90030 92101 95056 95490 97782 100285 108362 122437 127582 128317 129210 140709 154674 160655 160763 165221 166223 165485 172880 1744917.



POLSKI HARCERZ SIEDZI W WIĘZIENIU CZESKIEM JUŻ DRUGI MIESIĄC.

MORAWSKA OSTRAWA. 6.9. Już drugi miesiąc upływa od aresztowania polskiego harcerza. Delonga, któremu dotychczas nie doręczono aktu oskarżenia, aczkolwiek śledztwo w jego sprawie zostało już ukończone.

Delong przebywa w czeskiem więzieniu w Mor. Ostrawie. Rana jego po operacji dotychczas się nie zagoiła i lekarz więzienny zmienia więźniowi opatrunki w celi.

KŁOPOTY CZESKICH BIUROKRATÓW z „JANOSIKIEM".

Czy żandarm może grać rolę zbójnika?

PRAGA, 6.9. Prasa notuje zakrawający na anegdotę wypadek, jaki się zdarzył w ostatnich dniach. Mianowicie jedna z czeskich wytwórni filmowych przygotowująca nakręcanie filmu „Janosik", wyszukała na wykonawcę roli tytułowej pewnego młodego żandarma, pełniącego służbę w Słowacji.

Władze przełożone uznały jednak, że żandarm nie może grać roli zbójnika, dla tego też powinien wnieść podanie o przeniesienie go na inne stanowisko w służbie państwowej, poczem dopiero może uzyskać urlop w celu odegrania roli zbójnika.

Po skończeniu nakręcania filmu może on wnieść prośbę o ponowne przeniesienie go do żandarmerji, a prośba niewątpliwie zostanie uwzględniona.

50.000 DOKUMENTÓW W PROCESIE STAWISKIEGO.

PARYŻ, 6.9. Władze sądowe ukończyły już przygotowania do procesu Stawiskiego i jego wspólników. Proces rozpocznie się 4 listopada br. przed trybunałem przysięgłych okręgu Sekwany.

Rozmiarami swemi przewyższy on wszelkie sensacyjne sprawy, jakie dotychczas były we Francji.

Akta sprawy obejmują 50.000 dokumentów, z których niektóre liczą po 400 stron.

Całe dossier waży 12 tys. kg. akt oskarżenia objętych jest 20 osób.

WYKRYCIE „BIURA" DOSTARCZANIA DOWODÓW NIEWIERNOŚCI W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 6.9. Policja nowojorska odkryła niezwykłą nawet w Ameryce fabrykę „dowodów" dla pragnąc. rozwodów mężów i żon. Wystarczyło udać się do tej fabryki, a wina niewierności żony lub męża była udowodniona.

Zręczni detektywi umieli przyczepiać do ubrań mężów brunetek jasne, jedwabiste włosy i odwrotnie. Podczas nieobecności żon chowali zręcznie w mieszkaniu grzebyki, spinki do włosów i dyskretne części garderoby, które ułatwiały żonie dobre zagranie sceny zazdrości po powrocie. Nawzajem dostarczali mężom akcesoryjów pozorujących zdradę żony itp. We wszystkich wypadkach, w których klienci korzystali z usług tej fabryki rekwizytów rozwodowych, uzyskanie rozwodu było bardzo ułatwione.

Dopiero policja położyła kres zbrodniczej działalności tej typowo amerykańskiej szajki oszustów.

NIEZWYKŁY SZANTAŻYSTA W BUDAPESZCIE.

Gołąb pocztowy na usługach sprycjarza.

BUDAPESZT, 6.9. Naprawdę sensacyjny trick szantażowy wydarzył się w Budapeszcie. Pewien lekarz, żonaty, uległ porywowi serca ku pewnej kobiecie z towarzystwa, również mężatce. Gdy pewnego dnia wychodził z domu, w którym wzajemnie się spotykali, został niespostrzeżenie sfotografowany. Na drugi dzień otrzymał lekarz przez pocztę list z fotografją, na której figurowali oboje zakochani, oraz pudełko, zawierające gołębia pocztowego.

Lekarz z początku nie mógł zrozumieć tak oryginalnego podarunku, ale w tej chwili został poproszony do telefonu. Wzywający oznajmił mu aby włożył do rurki, uczepionej do nóżki gołębia, 200 pengo i wypuścił go na wolność. W przeciwnym bowiem razie zrobi użytek z fotografji. Lekarz, chcąc uniknąć skandalu spełnił żądanie sprytnego szantażysty.

Woli więzienie, niż ślub

Niezwykłe przejścia robotnika-dezertera

Józef Patorel z bliżej nieznanych powodów nie chciał brać udziału w wojnie światowej. Gdy jednak ogłoszono pobór jego rocznika, musiał przywdziać mundur żołnierski. Lecz niedługo w nim paradował. Zaledwie po kilku miesiącach spędzonych w służbie wojskowej czmychnął z koszar.— Wiedział, że dezercja jest surowo karana, postanowił więc zmienić nazwisko i nadal przebywać we Francji. — Lecz jakież tu przybrać nazwisko?

Przypadek zrządził, że nazwał się Franciszek Rene. Przechodząc przez jakieś miasteczko, Patorel zauważył przed jedną z fabryk gromadę ludzi. Byli to nowoprzyjęci robotnicy. Nie namyślając się długo Patorel wśliznął się do grupy i wraz z nią wszedł do kantoru fabryki. W biurze wyznaczono każdemu z robotników jego dział pracy i wręczono odpowiedni papierek. Każdego robotnika wywoływano po nazwisku. Urzędnik kilkakrotnie wymienił nazwisko niejakiego Franciszka Rene, lecz nikt się nie odzywał. Wówczas Patorel wystąpił naprzód i podał się za owego Franciszka Rene.

Po chwili miał już w rękach karteczkę, na której widniało nazwisko Rene i na której był wyznaczony zakres jego pracy. Od tego dnia musiał on zapomnieć, że się nazywa Patorel, nazywał się obecnie Rene i był robotnikiem fabrycznym.

W tej nowej roli czuł się znakomicie, tylko obawa przed zjawieniem się prawdziwego Franciszka Rene mąciła jego szczęście. Ten jednak nie przybywał i Patorel zapomniał o jego istnieniu.

Mijały lata, wojna już się skończyła, a Patorel ciągle jeszcze pracował w fabryce. Przywykł już zupełnie do swego życia i był zadowolony, gdy pewnego dnia jego szczęście zostało zakłócone. Poznał on uroczą kobietę Marję, która zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia. Stosunki między młodymi ludźmi coraz bardziej się zacieśniały, aż wreszcie zakochana dziewczyna zażądała od Patorela, by się z nią ożenił. Ten jednak za żadną cenę nie chciał się na to zgodzić, ściślej mówiąc, nie mógł się na to zgodzić ponieważ nie posiadał dokumentów wystawionych na nazw. Rene. Gdy nalegania młodej dziewczyny stawały się natarczywsze, Patorel postanowił uciec z miasteczka.

I w ten sposób zaczęła się wędrówka Patorela po Francji. W żadnem mieście nie mógł się zatrzymać na dłuższy okres czasu, gnał go bowiem strach przed policją i przed... piękną Marją, która puściła się za nim w pościg. W jakiś cudowny wprost sposób znajdywała go ona wszędzie: I w Paryżu, i w Lyonie i w Breście i w wielu innych miastach. Za każdym razem udawało się „zbiegowi" wymknąć natarczywej Marji, lecz ta znowu go odnajdywała.

Pewnego dnia Patorel zmęczony tą długotrwałą ucieczką, zawitał do małej mieściny położonej na granicy szwajcarskiej i zamieszkał w jednym hoteliku miejscowym, meldując się tam, rozumie się pod przybranem nazwiskiem.

Przy meldowaniu właściciel oznajmił mu, że w hotelu mieszka już jeden gość o tem samem imieniu i nazwisku.

Patorel nie miał zamiaru spotkać się z prawdziwym Franciszkiem Rene i natychmiast opuścił hotel, udając się w dalszą wędrówkę. Lecz ta wiadomość dobiła go do reszty. Miał już dość tej ucieczki przed nieustępliwą kobietą i w tych dniach udał się do swego rodzinnego miasteczka, zgłaszając się na policję.

Za kilka dni Patorel ma być sądzony przez sąd wojenny za dwa przewinienia: Za dezercję i za przywłaszczenie cudzego nazwiska.

Dzięki temu, że Patorel sam oddał się w ręce sprawiedliwości, władze nie ukarają go chyba zbyt surowo, lecz nie ujdzie on objęciom Marji która niecierpliwie czeka na zakończenie procesu.

Cud w Suchożebrach

Duchowieństwo potępia objawy zbiorowej histerji

Od kilku tygodni usilnie lansowana jest wieść o rzekomych „cudach" w wiosce Suchożebry pod Siedlcami.

Mało wiarogodne zeznania dwu wiejskich pastuszek: 14-letniej Marysi Dymowskiej i 12-letniej Heleński Parapurzanki, jakoby

ukazała się im Matka Boska

na łączce torfowiska, gdzie pasają krowy — rozdmuchane zostały do rozmiarów objawienia i służą za przynętę dla okolicznej ludności.

Chodzą wersje, że cud powtarza się codziennie o zmierzchu, zwłaszcza w każdą sobotę, to też co sobotę zjeżdża lud okoliczny furmankami na miejsce „cudu", przeszkadzając w ten sposób pracom w polu, robiąc niepotrzebne zatory, tratując grunty orne i pastwiska.

Wielu tubylców zależy jednak na reklamie „cudu", ciągną bowiem zyski z naiwnych pielgrzymów.

„Cud" miał się zdarzyć 12 lipca. Babka Heleńki, stara Guzowa nie mogła się doczekać powrotu dziewcząt z krowami. Aż wreszcie zjawiły się za lane łzami, rozdygotane ze wzruszenia, twierdząc, że ujrzały na polu Najświętszą Panienkę. Zaraz też

padły na kolana na podwórzu, wołając, że znowu Ją widzą.

Przytem oczy im stanęły w słup, typowy objaw katalepsji.

Odtąd dziewczęta co wieczór zdążają wraz z tłumem wioskowym do słupka z okrazkiem i popadając w stan dziwnego drżenia, wskazują na niebo. Sugestja zbiorowa ogarnia po woli wszystkich mieszkańców cichego zakątka, zwłaszcza ulegają jej dzieci. Te, w czasie objawień,

wpadają w stan kataleptyczny,

drżą, jak w febrze i z rękami złożonemi brną poprzez trzęsawisko, przedzierają się przez druty kolczaste — ku „objawieniu".

Kurja biskupia w Siedlcach zainteresowała się poważnie wypadkami w Suchożebrach i przeprowadziła badania komisyjne. Dzieci były zbadane przez psychjatrów, którzy znaleźli w nich

tylko silne podłoże histerji i skłonność do halucynacji.

Miejscowy proboszcz z polecenia władz kościelnych zabronił stanowczo urządzania procesyj na miejsce „cudu". Księża okoliczni nawołują z ambon

do wstrzymywania się z pielgrzymkami.

Władze duchowne stanowczo zaprzeczyły wersjom o cudach.

I nie mogą się przebudzić...

Już od kilku lat obserwują chicagowscy lekarze młodą panienkę, imieniem Patrycja, która przez cały ten czas śpi i wszelkie usiłowania, aby ją przebudzić są daremne. Rośnie, rozwija się, jest nawet coraz piękniejsza, śpi nieustannie — kiedy niekiedy tylko zdając się powracać do świadomości na króciutkie chwile. Ale i wtedy nie jest całkiem przytomna, gdzież tam! — jedynie próbuje otworzyć oczy, całe jej ciało zaczyna drgać i prężyć się, akgdyby chciała przemocą wyrwać się z pod władzy tego niepojętego, okrutnego snu. I znowu wnet zasypia, jeszcze mocniej, niż poprzednio.

Była młodziutkim podlatkiem, kiedy ten sen ją ogarnął. Teraz jest panną niezwykłej urody — tak piękną, że jedenastu pretendentów do jej ręki czeka na chwilę jej przebudzenia, każdy z nich chce ją wówczas poślubić. Bajka o śpiącej królewnie przypomina się mimowoli...

Patrycja nie jest jedynym fenomenem tego rodzaju. Przed rokiem zasnęła w podobny sposób w San Nicolas na wyspach Kanaryjskich druga dziewczynka, dwunastoletnia Carmen. Niewątpliwie naskutek porażenia pewnych centrów nerwowych w mózgu, wywołanego gwałtownym wstrząsem. W oczach nieszczęsnej Carmen zamordowano jej matkę i to tak ją okrutnie przeraziło, że dostała niezmiernie silnych konwulsyj, po których nastąpił właśnie ów sen.

Przez pierwszych dwadzieścia dni po zaśnięciu niepodobna jej było wogóle w żaden sposób odżywiać. Zęby były zaciśnięte tak silnie, że ich nie dało się rozsunąć, dopiero po wyłamaniu jednego z nich zdołał lekarz wprowadzić sondę, przy pomocy której uśpioną odżywia się dotychczas.

Carmen, tak samo jak Patrycja, rośnie i rozwija się prawidłowo. Tak samo, jak u Patrycji, i u niej obserwują lekarze chwile jakgdyby usiłowania powrotu do przytomności. I tak samo kończą się one szybko, dziewczyna zapada w sen jeszcze głębszy.

Nauka jest zupełnie bezsilna wobec obu tych przypadków. Lekarze nie umieją ich nawet bliżej zdefinjować. Próbowano już wszystkich możliwych metod leczenia — i elektryzacji i naświetlań i masaży i środków, używanych przy śpiączce. Wszystko na nic, wszystko bez rezultatu — to jedno tylko zdołano przy ich pomocy osiągnąć, że mięśnie ofiar tej tajemniczej choroby nie wiotczeją i nie zanikają, że — w razie przebudzenia — nie pozostaną one bezsilnemi kalekami.

To nie jest letarg. To sen. Głęboki sen. Jak u tej królewny z bajki...

KONCERT CHÓRU POCZTOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO Z POZNANIA.

W ramach audycji „Cała Polska śpiewa“, która zjednywa sobie coraz szersze uznanie radjosłuchaczy dzięki popularyzowaniu polskiej oryginalnej twórczości na niekorzyść współczesnych szlagierów o wątpliwej części wartości, usłyszymy we wtorek, dnia 10 września o godz. 16.45 koncert chóru pocztowego przysposobienia wojskowego w Poznaniu pod dyr. Stanisława Wiechowicza. Chór wykona szereg utworów polskich kompozytorów. Audycję tę transmitować będą z Poznania wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Fundusz pracy w Zagłębiu

Jesteśmy w posiadaniu zestawień cyfrowych, dotyczących dotychczasowej działalności funduszu pracy na terenie Zagłębia. Cyfry te mają swoją wymowę, a przestudjowanie ich na tle dorobku inwestycyjnego Zagłębia oraz na tle związanych z tem korzyści socjalnych będzie napewno pouczające.

W latach 1933-34, 1934-35 i 1935-36 Zagłębie objęte zostało przez fundusz pracy cyfrą 7 miljonów złotych (okrągło). Znaczenie tej cyfry jest tem większe, że w okresie, gdy fundusz pracy rozpoczynał swą działalność, samorządy miejscowe, wobec trudności budżetowych, prawie zupełnie wstrzymały swoje własne roboty publiczne. To samo zresztą miało miejsce z inwestycjami budżetu państwowego.

Przeciętnie w każdym z powyższych okresów uzyskano z funduszu pracy efekt w robociźnie ponad 300 tys. robotniko-dniówek, t. j. w skali rocznej mniejwięcej dwa do trzech tysięcy zatrudnionych bezrobotnych w sezonie. Do tych cyfr należy dodać t. zw. robociznę wtórną, t. j. tę, która przepracowana została nie bezpośrednio na robocie, a przy produkcji materjałów (np. klinkier, cegła, rury, szkło, cement i t. p.), przy przewozie materjałów i t. p.

Najwięcej pieniędzy, bo przeszło 3 miljony złotych, przeznaczył fundusz pracy na komunikację. Dorobek inwestycyjny w tej dziedzinie łatwo zauważy każdy człowiek przejeżdżający przez Zagłębie. W okresie ostatnich trzech lat, t. j. od czasu powstania funduszu pracy, stan dróg i ulic w Zagłębiu poprawił się bardzo wyraźnie. Nowych dróg wybudowano ok. 16 km., wyremontowano ponad 300 km. Najkapitalniejszym zaś dla Zagłębia faktem jest, że w oparciu o politykę komunikacyjną funduszu pracy znalazła właściwe podstawy rozwoju klinkiernia Gródkowska, będąca nader cennym regjonalnym ośrodkiem produkcji pierwszorzędnego materjału drogowego.

W ten sposób nietylko wydatki na robociznę, ale także kwoty przeznaczone na materjały nie potrzebują wychodzić poza teren Zagłębia, zostają na miejscu i służą do podniesienia miejscowych, Zagłębiowskich, obrotów gospodarczych.

Drugą skolei pozycją w dorobku inwestycyjnym funduszu pracy na terenie Zagłębia są wodociągi i kanalizacja. Na ten cel przeznaczył fundusz pracy dotychczas ok. 1,2 milj. zł. Dzięki tym sumom miasta zagłębiowskie miały możność popchnąć szybko naprzód sprawę zaopatrzenia swej ludności w zdrową wodę do picia oraz sprawę higjeny publicznej, zwłaszcza na peryferjach miast.

Przy tej sposobności podnieść należy, że dzięki rozbudowie wodociągów i kanalizacji miasta Sosnowiec i Dąbrowa Górnicza, obciążone, jak wiadomo, konsekwencjami osławionej pożyczki ulenowskiej, mają możność szybszego urentownienia tych inwestycyj, a tem samem upłynnienia miljonowych sum, które w swoim czasie nierozsądnie wpakowane zostały pod ziemię, legły ciężarem na budżetach samorządowych, a tem samem na kieszeniach szerokich sfer obywateli.

Z pozostałych inwestycyj na czoło wysuwa się okazała — tak ważna dla wszystkich obywateli, mających kontakt z magistratem, a zwłaszcza dla pracowników miejskich — budowa ratusza w Sosnowcu, w Dąbrowie — budowa osiedla pracowników na Staszycu oraz park miejski z jedyną na całe Zagłębie pływalnią i z torem motocyklowym, w Będzinie, Sosnowcu i w powiecie — nowe gmachy szkolne.

W świetle tego krótkiego zestawienia, wykazującego pokaźny dorobek Zagłębia w zakresie urządzeń użyteczności publicznej, a ponadto poważną pomoc we formie zatrudnienia kilku tysięcy bezrobotnych — uznać należy działalność funduszu pracy za korzystną pod każdym względem.

Drobne opłaty, które składa całe społeczeństwo na fundusz pracy, dają temuż społeczeństwu stale z roku na rok usprawniającą się rekompensatę.

Nie jest to oczywiście rozwiązanie kwestji bezrobocia. Stanowi jednak fundusz pracy poważną pomoc dla bezrobotnych w formie respektującej ich godność osobistą i użytecznej z punktu widzenia ogólnego dorobku.

STOLICA ABISYNJI.



Widok jednego z „najruchliwszych“ placów stolicy Abisynji Addis-Abeba

NAJMŁODSZY KRÓL.



Jugosłowiański król Piotr II obchodził wczoraj 12 rocznicę swych urodzin

Drożyzna w Zagłębiu Dąbrowskiem

Czy podwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby jest uzasadniona?

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na znaczną zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby w Zagłębiu, dającą się dotkliwie odczuć szerokim rzeszom gorzej sytuowanych warstw pracowniczych Zagłębia.

Wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą, czy tak znaczne podrożenie większości artykułów żywnościowych w Zagłębiu ma jakieś gospodar. uzasadnienie. Ceny podskoczyły zbyt niespodziewanie i wysoko, aby można było nie dopatrywać się przyczyn tej zwyżki m. in. w łańcuchu pośredników między miastem i wsią, hurtownikiem i konsumentem.

Nawet znaczny eksport artykułów żywnościowych do Anglji (wędliny i nabiał), oraz żniwa nie mogły wpłynąć na podrożenie np. sloniny od czerwca do września o 100 procent, (w czerwcu kg. sloniny kosztował w Zagłębiu 1 zł. 10 gr., obecnie 2 zł. 20 gr.), szynki z 3 zł. 80 gr. za kg. na 4 zł. 80 gr., kiełbasy z 1 zł. 60 gr. za kg. na 2 zł. 20, masła deserowego (cena hurtowa) z 2 zł. 20 gr. za kg. na 2 zł. 80 gr. (kosztował już nawet kg. masła 3 zł. 50 gr.!) Obecnie ceny nie których artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby zaczynają się powoli obniżać.

Spodziewać się należy, że na dalszą obniżkę i normalizację cen artykułów pierwszej potrzeby w Zagłębiu wpłyną badania kalkulacji cen hurtowych i detalicznych, przeprowadzane przez starostwo powiatowe będzińskie i sosnowieckie.

Badania te niewątpliwie przyczynią się do wykrycia, czy poziom cen w Zagłębiu jest gospodarczo uzasadniony. W razie stwierdzenia niezdrowej kalkulacji cen, starostwo niezwłocznie przystąpi do ukrócenia chęci zwiększania czystego zysku przez poszczególne branże.

Szerokie rzesze robotników Zagłębia są zbyt często nękane obniżką mi płac i redukcją, aby można było tolerować niezdrową i nieuzasadnioną zwyżkę cen, godzącą w nie bezpośrednio.

Wiadomości radjowe

DOPOLAVORO — DWU MILJONOWA ORGANIZACJA LUDZI FIZYCZNEJ PRACY.

Nietylko pracy wymaga organizacja — wypoczynek wymaga jej również, jeżeli chcemy ,żeby nam dał prawdziwą korzyść. Umiejętne spędzanie czasu wolnego od pracy ma ogromny wpływ na zdolność człowieka do pracy, na jego odporność i dobry stan zdrowia i umysłu. Nie każdy jednak potrafi sam zorganizować swój wypoczynek. Dlatego też we Włoszech powstała organizacja pod nazwą „Dopolavoro“, której zadaniem jest ułatwienie pracownikom fizycznym i umysłowym racjonalnego i przyjemnego spędzania wolnego od pracy czasu. Działalność tej organizacji obejmuje zarówno wychowanie fizyczne, turystykę, imprezy rozrywkowe, jak i działalność oświatową i dokształcanie zawodowe. „Dopolavaro“ jest już dziś ogromną organizacją liczącą około 2 miljony członków. Posłuchajmy co nam o tej ciekawej instytucji powie przez radjo p. Irena Jabłowska w swym felietonie p. t. „Dopolavoro“, który wygłoszony zostanie we wtorek dn. 10 września o godz. 22.30.

OD MLEKA DO FILMOWEJ TAŚMY.

Nie wszyscy może wiedzą, że mleko jest używane nietylko jako produkt spożywczy. Służy on także celom przemysłowym. Otrzymuje się z niego produkt mający szerokie zastosowanie w przemyśle, znany pod nazwą galalitu. Stanowi on jedną z t. zw. mas plastycznych, jak celluloid, bakelit, trolit, idt. Posłuchajmy co nam o tych ciekawych materjałach powie przez radjo inż. Ludwik Arwin w swej pogadance z cyklu „Wielkich i małych wynalazków“ pt. „Od mleka do taśmy filmowej“, która nadana zostanie we wtorek, dnia 10 września o godz. 17.

OBYWATEL-WYBORCA

Oko w oko z komisją wyborczą

Już niewiele godzin dzieli nas od 8 września, tj. dnia głosowania do sejmu.

W dniu tym wyborca—to jest każdy obywatel, który ukończył 24 lata — uda się do komisji wyborczej w tym obwodzie, w którym został wpisany na listę wyborczą. Każdy będzie mógł iść w porze dla siebie najdogodniejszej, gdyż obwodowe komisje wyborcze czynne będą bez przerwy od godziny 9-ej rano do godziny 9-ej wieczór. Radzimy jednak udać się do komisji w godzinach rannych, a nie odkładać głosowania na ostatnią chwilę. Punktualnie o godzinie dziewiątej wieczorem dostęp do lokalu wyborczego zostanie zamknięty. Głosować wówczas będą mogli tylko ci, którzy bądź już weszli do lokalu, bądź przed dziewiątą stanęli w kolejce przed lokalem.

Po przybyciu na miejsce wyborca — o ile w lokalu wyborczym będzie dużo osób i wszyscy nie będą mogli się tam zmieścić — stanie w szeregu przed lokalem wyborczym, czekając w spokoju na swoją kolej, lub też, o ile przed wejściem nie będzie kolejki (ogonka), wejdzie odrazu do środka.

W lokalu wyborczym wyborca zbliży się do stołu, za którym siedzieć będzie przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej. Wymieni swe imię, nazwisko oraz odres. Po sprawdzeniu, czy istotnie dany obywatel uprawniony jest do głosowania i znajduje się w spisach wyborczych obwodu, przewodniczący spyta o dowód osobisty, by sprawdzić tożsamość wyborcy. Gdyby jednak tak się zdarzyło, że wyborca nie będzie miał dowodu osobistego przy sobie, wówczas może on powołać się na świadectwo dwóch obecnych osób, znanych komisji.

Dopiero po załatwieniu tych formalności wyborca dostanie od przewodniczącego urzędową kartę do głosowania, oraz kopertę. Ponieważ głosowanie jest tajne, wyborca uda się za zasłonę, i tam z kilku wydrukowanych na karcie wyborczej nazwisk kandydatów na posłów wybierze sobie te dwa, które mu najlepiej trafiają do przekonania. Przy każdem nazwisku kandydata na karcie wyborczej jest kratka. Otóż w kratce przy nazwisku upatrzonego kandydata należy postawić kreskę. To samo przy nazwisku drugiego upatrzonego kandydata. Więcej kresek stawiać nie wolno. **O ile wyborca chce głosować na dwóch pierwszych kandydatów, to można oddać kartę bez kresek.**

Teraz wyborca włoży kartę do otrzymanej poprzednio od przewodniczącego koperty, której nie należy zaklejać. Następnie wyborca wyjdzie zza zasłony i wręczy tę kopertę, do której włożył kartę wyborczą, przewodniczącemu komisji obwodowej. Przewodniczący w obecności wyborcy wrzuci tę kopertę do urny. Dwaj obecni przytem członkowie komisji zanotują, że dany wyborca oddał swój głos — a on sam świadom, że głos jego zaważy na szali wyboru posłów na sejm, opuści lokal wyborczy.

Wszyscy głosujemy do sejmu!

W lokalu związku strzeleckiego pod przewodnictwem p. J. Przybylskiego odbyło się ogólne zebranie członków ZZZ. oddział Czeladź „Józefów“, na którem po wysłuchaniu referatu na temat konstytucji i nowej ordynacji wyborczej wygłoszonego przez p. Pawełczyka, postanowiono wziąć jaknajliczniejszy udział w wyborach do sejmu.

* * *

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu na walnem zebraniu w dniu 2 września br. jednogłośnie uchwalił przystąpić do urny wyborczej w dniu 8 września oraz wzywać wszystkie kobiety do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego.

* * *

W dalszym ciągu akces pod odezwę międzyorganizacyjną — zgłosiły organizacje:

Stowarzyszenie kupców polskich w Dąbrowie, Zjednoczenie stanu średniego w Dąbrowie, Stowarzyszenie kupców i przemysłowców w Sosnowcu.

Życiorysy kandydatów do sejmu z Zagłębia Dąbrowskiego

Dr. Zbigniew Stanisław MADEYSKI

Urodzony 15. 10. 1897 r. w Krakowie. Do gimnazjum uczęszczał w Samborze. — Przed ukończeniem gimnazjum, mając lat 17-cie, wstąpił do legjonów polskich. Egzamin dojrzałości złożył już jako żołnierz-legjonista w Wiedniu na wiosnę 1915 r.

W Legjonach, po krótkim pobycie w piechocie, przeniesiony został do artylerji i tam, najpierw w 2-ej baterji polowej, a później w I-ej baterji haubic, odbył służbę frontową aż do czasu przejścia Legjonów na Litwę i do Królestwa.

W listopadzie 1918 r., bezpośrednio po przewrocie, wstąpił do formujących się w Krakowie pierwszych oddziałów wojska polskiego, brał udział w zdobyciu Przemyśla, w odsieczy i obronie Lwowa, a potem w kampanji na froncie bolszewickim. Z wojska wystąpił w pierwszych dniach 1924 r. w randze porucznika.

W zakresie studjów uniwersyteckich ukończył: dwa lata Studjum Rolniczego w Krakowie, Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskego z tytułem doktora praw i Szkołę Nauk Politycznych.

Od 1924 do 1927 r. pracował w charakterze urzędnika w towarzystwie kopalń węgla „Czeladź“. — W tym czasie brał czynny udział w pracy społecznej: w związku legjonistów, gdzie był pierwszym prezesem nowopowstałego wówczas Okręgu Zagłębiowskiego, w klubie społeczno - politycznym im. J. Piłsudskiego, jako członek zarządu okręgu oraz przewodniczący koła na Piaskach, w związku strzeleckim itp.

W 1927 r. wyjechał zagranicę w celu uzupełnienia swych studjów w zakresie zagadnień związanych z życiem i rozwojem świata pracy. Studja te przeprowadził we Francji, Szwajcarji (międzynarodowe biuro pracy), Anglji, Belgji i Niemczech. Pozatem w szeregu kontaktów z wybitnymi ludźmi i organizacjami Zachodu pogłębiał swe wiadomości w dziedzinie organizacji świata pracy, ruchu zawodowego, prawno - publicznego przedstawicielstwa świata pracy oraz najistotniejszych funkcyj świata pracy w nowoczesnem państwie.

W parę miesięcy po powrocie z zagranicy powołany został przez radę miejską w Dąbrowie na prezydenta miasta. Na stanowisku tem pozostawał od 1929 do 1933 r. W tym okresie kierował rozwiązaniem najważniejszych spraw samorządowych Dąbrowy i doprowadził do załatwienia, lub przynajmniej wyraźnego nastawienia spraw takich jak zaopatrzenie miasta w wodę do picia (wodociągi) rozbudowa kanalizacji, elektryfikacja, urządzenie peryferyj miasta, sprawa parku, ogrodów działkowych i ogólnej kultury ogrodowej, sprawa mieszkaniowa i rozbudowa miasta, zracjonalizowanie opieki społecznej, opieka nad dzieckiem i pomoc w wychowaniu dziecka, sprawa wychowania fizycznego itp.

Niezależnie od swych funkcyj samorządowych w Dąbrowie, pracował społecznie na terenie całego Zagłębia. Czynnym był specjalnie na odcinku życia robotniczego i organizacyj zawodowych robotniczych, w szczególności był inicjatorem szerzej pomyślanej akcji wychowawczo - oświatowej wśród młodzieży robotniczej (świetlice, kursy). Tę ostatnią akcję rozwijał zresztą nietylko na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, ale we wszystkich ośrodkach przemysłowych województwa kieleckiego.

W 1930 r. wybrany został na posła do sejmu z okręgu Zagłębia Dąbrowskiego. Na terenie sejmu był przewodniczącym sejmowej komisji ochrony pracy, a pozatem brał udział w pracach komisji budżetowej i konstytucyjnej.

Z dniem 1 kwietnia 1933 r. powołany został na stanowisko naczelnego dyrektora funduszu pracy i pozostawał na tem stanowisku przez 2 lata, aż do czasu przeorganizowania funduszu w związku z połączeniem go z funduszem bezrobocia. W tym okresie poświęcił się całkowicie walce z bezrobociem w Polsce. Działalność jego rozwinęła się na teren całego państwa. Niemniej jednak bliska znajomość spraw zagłębiowskich ułatwiła mu zaspokojenie ze środków funduszu pracy szeregu ważnych potrzeb Zagłębia w zakresie inwestycyj i pomocy społecznej dla bezrobotnych. Z tego to okresu datuje się na terenie miast Zagłębia i powiatu intensywna rozbudowa dróg i ulic, rozbudowa wodociągów i kanalizacji we wszystkich miastach, budowa ratusza w Sosnowcu, pływalni w Dąbrowie itd.

Odznaczony: Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i in.

Józef KACZKOWSKI

Józef Kaczkowski, ur. 1892 r. w pow. radomskowskim. Do gimnazjum uczęszczał w Wieluniu, Płocku i Lwowie, gdzie otrzymał świadectwo dojrzałości i rozpoczął studja wyższe na wydz. chemji technicznej tamtejszej politechniki. Słabe wówczas zdrowie zmusza go do zmiany studjów, przenosi się więc do Krakowa i na Uniwersytecie Jagiellońskim poświęca się studjom z zakresu historji, polonistyki i pedagogji. Żywy nerw społecznika okazał już na ławie szkolnej, kiedy to organizował tajne komplety nauczania. Od 5 klasy gimnazjum należy do konspiracyjnych organizacyj niepodległościowych w b. Kongresówce, następnie do „Życia“ we Lwowie i „Promienia“ w Krakowie. Po wybuchu wojny, znalazłszy się na terenie zaraz w pierwszych dniach odciętym od reszty kraju przez okupację niemiecką, organizuje tam pracę oświatowo - szkolną, kursa i odczyty, teatry ludowe, zakłada ochronki, bierze żywy udział w akcji charytatywnej oraz należy do propagatorów ruchu niepodległościowego. Jest członkiem P. O. W. od chwili założenia, przez jakiś czas pełni funkcję komendanta obwodu. Przybywszy do Krakowa na kontynuowanie studjów w r. 1918 bierze udział w rozbrajaniu austrjaków, poczem jako ochotnik zgłasza się do wojska. Po zwolnieniu z wojska wraca do pracy społecznej, zostaje prezesem t-wa wzajemnej pomocy młodzieży akademickiej, prezesem tymczasowej reprezentacji akademickiej m. Krakowa, członkiem egzekutywy plebiscytowej na Spisz i Orawę, członkiem zarządu „Daru Narodowego dla Naczelnika Państwa“. W r. 1920 poraz drugi jako ochotnik zgłasza się do szeregów, zostaje odkomenderowany z oddz. karab. maszynowych do fortecy Chełmna. Zwolniony z wojska rozpoczyna pracę nauczycielską w Zagłębiu, gdzie wkrótce zdobywa sobie uznanie nietylko wśród sfer pedagogicznych, ale i rodziców oraz powierzonej jego pieczy młodzieży.

Po 7 latach pracy nauczycielskiej w Zagłębiu zostaje powołany na dyrektora gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego. Na tem stanowisku wkrótce rozbudowuje szkołę i podnosi jej poziom naukowy, zdobywając dla gimnazjum pełne prawa państwowe. W tym okresie jest jednym z organizatorów komisji międzyszkolnej, koła polonistów itp. biorąc w pracach naukowych tych organizacyj żywy udział, Przez cały czas pracy zawodowej nie zapomina o pracy społecznej. Należy do organizatorow ruchu zawodowego nauczycielskiego oraz pracowników umysłowych państwowych i prywatnych. Jako oświatowiec zajmuje się krzewieniem czytelnictwa i bibljotekarstwa, organizuje wykłady publiczne i odczyty, zna go też cały powiat z licznych prelekcyj, jakie wygłaszał w ciągu 15-letniej pracy w Zagłębiu. Entuzjasta morza i jego znaczenia dla państwa zakłada pierwszy oddział ligi morskiej w Zagłębiu i przez kilka lat jest jego prezesem, wchodząc stopniowo do zarządu okręgu w Katowicach i rady głównej w Warszawie. Na terenie młodzieży organizuje „Straż przednia“ w Zagłębiu i wchodzi do rady naczelnej w Warszawie. Pracuje w komitecie powiatowym i miejskim W. F. i P. W., w radzie szkolnej, w tow. obrony Kresów Zachodnich, LOPP. i innych. W r. 1928 wybrany do rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej i powołany na jej wiceprezesa bierze żywy udział w realizacji kapitalnych zagadnień, jakie Dąbrowa miała do rozwiązania. Po ustąpieniu prez. Madeyskiego zostaje wybrany na prezydenta Dąbrowy Górniczej, w rok później wchodzi do rady miejskiej miasta Sossowca, w grudniu ub. roku zostaje powołany na stanowisko prezydenta m. Sosnowca. Na tem stanowisku dał się już poznać, jako dobry gospedarz: dużą troską otaczał peryferje miasta, czego dowodem szereg ulic, jakie tego sezonu zostały wykonane, Przez wyjednanie kredytów i znaczne przyspieszenie robót przyczynił się do otwarcia już w bież. roku parku miejskiego oraz realizacji ogródków działkowych.

W ostatnich latach dużo czasu poświęcił zagadnieniom robotniczym. Organizuje świetlice dla bezrobotnych, jest czynny w komitetach dla spraw bezrobocia, należy do organizatorów zespołów robotniczych i robotniczych kursów oświatowych i uniwersytetów robotniczych im. Adama Skwarczyńskiego, na których od samego ich założenia był wykładowcą.

Jest jednym z inicjatorów budowy domu społecznego pracy dla państwa i prezesem tego towarzystwa. Ostatni zjazd powiatowy związku strzeleckiego powołał go na prezesa powiatu strzelca, a zjazd związku miast w Warszawie wybrał do rady naczelnej i do zarządu związku miast.

Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Polonia Restituta i in.



Sobota 7 Wrzesień	Dziś: Jana Reginy Jutro: Nar. N. M. P. Wschód słońca: 5.00 Zachód słońca 6.08

WARSZAWA.

Sobota, 7 września.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert ork. kameralnej. 12.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Płyty. 15.00 Recytacje prozy. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert solistów z Poznania. 16.00 Francuski. 16.15 Płyty. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Nabożeństwo z Wilna. 17.50 Nasze miasta i miasteczka. 18.00 Teatr Wyobraźni z Poznania. 18.30 Przegląd wydawnictw 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Płyty 19.00 Przegląd prasy. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka operetkowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Wesoła Syrena. 22.00 Koncert w wyk. ork P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Zielony balonik. 23.30 Płyty.

KATOWICE.

Sobota, 7 września.

6.30 Transmisja z Warszawy. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy 13.25 Płyty. 14.30 Koncert skrzypcowy. 15.00 Transmisja z Warszawy.. 15.15 Wiadomości bieżące. 15.25 Transmisja z Warszawy i Poznania. 16.00 Transmisja z Warszawy. 16.15 Płyty. 16.30 Transmisja z Warszawy i Wilna. 17.50 Transmisja z Warszawy i Poznania. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.00 Wymowa śląskiej kawiarni. 1910 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.40 Transmisja z Warszawy. 23.30 Płyty.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W GRODŹCU.

Dziś, o godz. 8.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego doskonałą komedję St. Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta i tyran“.

* * *

Jutro, dnia 8 bm. o godz. 8.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Maczkach w sali K. P. W. doskonałą komedję St. Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta i tyran“.

—o—

O WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO PRZECHODNIÓW.

Wczoraj w południe omal że nie wydarzył się tragiczny wypadek w śródmieściu Sosnowca, na chodniku ul. 3 maja, obok wykończanej obecnie czteropiętrowej kamienicy dr. Ingstera.

W czasie robót przeprowadzanych przy tynkowaniu frontowej ściany budynku oderwała się z rusztowania duża i ciężka drabina, która zakreśliwszy jednym końcem łuk w powietrzu, runęła z hukiem na trotuar. Zaalarmowani okrzykami robotników przechodnie szczęśliwie uniknęli wypadku

Prowadzący roboty przy wykańczaniu domu dr. Ingstera powinni byli przedsięwziąć jakieś środki ostrożności.

Ulica 3 maja jest w tym punkcie bardzo ruchliwa i o wypadek nietrudno.

Niedługo będzie prawdopodobnie tynkowany sąsiedni budynek, przylegający do domu r. Ingstera, należałoby więc w czasie trwania robót zwrócić baczniejszą uwagę na bezpieczeństwo przechodniów.

—o—

SZCZĘŚLIWE URATOWANIE DZIECKA Z DOŁU KLOACZNEGO W DĄBROWIE.

Onegdaj mieszkańcy domu przy ul. Szopena 24 w Dąbrowie dokonali przypadkowo niezwykłego odkrycia.

Otóż jeden z lokatorów przechodząc przez podwórko usłyszał wydobywające się z ustępu kwilenie małego dziecka.

Zaintrygowany pobiegł do dołu kloacznego, gdzie ku swemu przerażeniu ujrzał tonące maleńkie dziecko.

Maleństwo, płci męskiej, liczące około miesiąca życia szczęśliwie wydobyto, poczem umieszczono je w domu dla niemowląt w Sosnowcu.

Policja poszukuje wyrodnej matki która dziecko swe zamierzała utopić, rzucając go do dołu kloacznego.

—

KOP. „LIPNO“ W ŁAGISZY ZNÓW NA WIDOWNI.

Od dłuższego już czasu na kop. „Lipno“ w Łagiszy trwa zatarg na tle wypłat zaległości robotników.

Pozatem w czasie ostatniego strajku dyrekcja kopalni zredukowała ponad 20 robotników strajkujących, a na ich miejsce przyjęła nowych ludzi. Jednocześnie część robotników otrzymała nieformalne wymówienia pracy.

Robotnicy zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

W dniu dzisiejszym zatarg z kop. „Lipno“ będzie przedmiotem konferencji w inspektoracie pracy w Sosnowcu

Dyrekcja Państw. Szkoły Górniczej i Hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej podaje do wiadomości Rodziców, iż w bież. roku szkolnym tak jak lat ubiegłych przy Szkole jest otwarta Bursa. Koszt całodziennego utrzymania wynosi 42 zł. miesięcznie.

— **Tragiczny wypadek na kop. Renard w Sosnowcu.** Onegdaj, w czasie pracy na dole kopalni „Renard“ w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek.

Na pracującego ślusarza, 42-letniego Franciszka Kuźniaka (Sosnowiec, Dęblowa 4) w pewnej chwili spadł kamień, który zdruzgotał nieszczęśliwemu nogę.

W stanie ciężkim rannego robotnika przewieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej.

— **Zarząd koła byłych wychowanków szkoły nr. 14 w Milowicach** zawiadamia swoich członków, że dziś o godz. 19 odbędzie się pożegnanie kierownika szkoły S. Milczewskiego, opuszczającego Zagłębie z nowym rokiem szkolnym. Członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Złośliwe plotki

Na terenie Zagłębia kursuje pogłoska, jakoby kandydat na posła dr. Zbigniew Madeyski nie przybył na zaproszenie związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, celem wygłoszenia w lokalu tegoż związku odczytu względnie odbycia konferencji, ani też na zaproszenie to nie odpowiedział.

Zlekceważenie tego zaproszenia miało, według tejże pogłoski wpłynąć na ustosunkowanie się wymienionego związku do kandydatury dr. Z. Madeyskiego.

Świadomi tego, że dr. Madeyski poświęca się od lat wyłącznie zagadnieniom świata pracy, na którem to polu poszczycić się może poważnym i realnym dorobkiem, zainterpelowaliśmy go w czasie jego pobytu w Zagłębiu w dniu wczorajszym w tej sprawie, prosząc o wyjaśnienie swego stanowiska.

Dr. Z. Madeyski oświadczył nam, co następuje:

1) żadnego zaproszenia o wygłoszenie odczytu, konferencję itp. od Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu nie otrzymałem. Gdybym był zaproszenie takie otrzymał, to, podobnie jak w innych poważnych wypadkach, byłbym napewno uczynił mu zadość,

2) mniej więcej w tydzień po terminie okręgowego zgromadzenia wyborczego otrzymałem zawiadomienie ZZPP. i H., że spośród kandydatur wyłonionych przez zgromadzenie okręgowe, związek ten będzie popierał moją kandydaturę. Na zawiadomienie to nie odpowiedziałem, ponieważ mandat poselski uważam nie za korzyść, czy usługę za którą wypada dziękować, lecz za służbę publiczną, którą należy wykonać.

W imię bezstronności powyższe oświadczenie dr. Z. Madeyskiego podajemy do publicznej wiadomości.

Stanisław Wolff,
Dr. Zygmunt Grątkowski.

Piaski, dn. 6. 9. 1935 r.

Strajk na kopalni Dorota -- zlikwidowany

ROBOTNICY OPUŚCILI PODZIEMIA KOPALNI.

Strajk na kopalni „Dorota“ został w dniu wczorajszym popołudniu zlikwidowany, dzięki energicznej interwencji inspektora pracy w Sosnowcu **inż. Wesołowskiego.**

Wczoraj o godz. 11.30 odbyło się na kopalni zebranie komitetu strajkowego, w sprawie zlikwidowania strajku.

Zarząd kopalni „Dorota“ uzyskał ze strony miarodajnych władz zezwolenie na dalsze prowadzenie robót górniczych, o które się ubiegał.

Na kopalnię wyjechał przedstawiciel C. Z. G. p. Angier, który po przedstawieniu sytuacji i zawiadomieniu robotników o otrzymanem przez dyrekcję zezwoleniu, nie uzyskał jednak wśród robotników pełnego zrozumienia.

Wobec wytworzonej sytuacji inspektor pracy inż. Wesołowski przedstawił zebranym robotnikom faktyczny stan sprawy i złożył oświadczenie, że kopalnia będzie czynna nadal i że robotnicy mogą powrócić do pracy.— Pozatem robotnicy otrzymają wypłatę zarobków za trzy dni strajku.

Po powyższem oświadczeniu inspektor Wesołowski wezwał zawiadowcę kopalni p. Machalskiego i dyr. Frolewicza do towarzyszenia mu wraz z robotnikami i komitetem strajkowym w zjeździe w podziemia kopalni.

Na dole kopalni strajkującym robotnikom zawiadowca i dyrektor kopalni złożyli oświadczenia, że kopalnia będzie uruchomiona, wymówienia zostaną cofnięte i robotnicy przystąpić mogą do dalszej pracy.

Oświadczenia te zostały poparte piśmiennem potwierdzeniem, które wręczono przedstawicielowi C. Z. G. p. Angierowi.

Następnie inspektor pracy zaapelował do robotników, aby przerwali strajk, zapewniając ich, że ministerjum opieki społecznej, jak i inspekcja pracy, rozumieją ciężkie położenie robotników i dążą do utrzymania warsztatu pracy i nie dopuszczą do jego likwidacji.

Strajkujący robotnicy przyjęli do wiadomości oświadczenie i po wzniesieniu okrzyków na cześć władz państwowych, inspektora pracy i C. Z. G. poczęli wyjeżdżać na powierzchnię kopalni i spokojnie rozeszli się do domów

Tem samem więc strajk na kop. „Dorota“ został zakończony.

Ząbkowicka fabryka szkła

będzie jednak unieruchomiona

ROZBITA KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY w SOSNOWCU.

Jak już pisaliśmy, ząbkowicka fabryka szkła w Ząbkowicach została unieruchomiona, przyczem 214 robotników znalazło się bez pracy.

Powodem unieruchomienia fabryki jest niezgodzenie się robotników na 15-procentową obniżkę płac.

Sprawą tą zajął się inspektor pracy w Sosnowcu i w związku z tem wczoraj odbyła się konferencja pod przewodnictwem inż. Zwolińskiego.

Konferencja, w której udział wzięli delegaci robotników oraz przedstawiciel dyrekcji fabryki — została rozbita, wobec nieprzejednanego stanowiska dyrekcji.

Otóż przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że ma polecenie od głównego zarządu, który ma siedzibę w Czechosłowacji, aby zarobki wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych obniżyć o 15 procent.

Do zmiany tego polecenia przedstawiciel dyrekcji fabryki nie ma zaś żadnych pełnomocnictw.

Delegaci robotników nie zgodzili się na te żądania i konferencja została rozbita.

Faktem obecnie jest, że 214 ludzi pozostaje bez pracy, zwiększając i tak poważne kadry bezrobocia.

Obecnie w fabryce przeprowadzany jest remont pieców i maszyn, możliwe więc, że po ukończeniu tych prac dojdzie do ponownej konferencji i fabryka zostanie spowrotem uruchomiona.

Przypuszczać należy, że inspektor pracy dołoży starań, aby ponad 200 ludzi nie utraciło pracy, która jest dla nich podstawą egzystencji.

Jak nas informują, pracownicy umysłowi ząbkowickiej fabryki szkła wyrazili zgodę na proponowaną obniżkę płac.

URUCHOMIENIE PRZEDSZKOLA DLA DZIECI, ŚWIETLICY, SZWALNI I TANIEJ KUCHNI DLA BEZROBOTNYCH W DĄBROWIE.

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie wznowił pracę przy zorganizowaniu przedszkola dla dzieci, które mieścić się będzie tak, jak poprzednio w lokalu przy ul. Kościuszki.

Do przedszkola zapisało się już 63 dzieci obojga płci w wieku od 5 do 7 lat.

Dzieci rodziców bezrobotnych przyjęte zostały do przedszkola bez żadnych opłat.

Przedszkole prowadzone jest pod kierownictwem sił fachowych p. M. Przudzikówny i p. Ireny Ściebürzanki.

Opieka nad przedszkolem spoczywa w rękach zarządu zw. pracy obywatelskiej kobiet, w skład którego wchodzą: prez. Trzęsimiechowa — przewodnicząca, p. Musiałkowa i p. Torbusowa — wiceprzewodniczące, p. J. Gawlikówna — skarbniczka i p. I. Ściebürzanka — sekretarka.

Związek pracy obyw. kobiet projektuje również uruchomić wkrótce świetlicę, szwalnię i tanią kuchnię, z której będą mogli korzystać tylko bezrobotni i ich dzieci.

—:—

— **Podziękowanie koła gospodyń wiejskich w Ożarowicach.** Uczestnicy wycieczki z kółka rolniczego i koła gospodyń wiejskich z Ożarowic składają za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie pani starościnie Eleonorze Boxowej za pełne poświęcenia oddanie się i opiekę nad uczestnikami wycieczki do Warszawy w dniu 1 bm., a z której wynieśli niezatarte wrażenie, pełne zadowolenie i bezgraniczną wdzięczność dla kierownictwa wycieczki.

— **Kasa Bratnia Zagłębia Dąbrowskiego** wzywa do niezwłocznego podania swoich adresów pp.: Siemka Bronisława, Kajdasa Aleksandra, Hepo Wojciecha, Piotrkowską Weronikę, Nawrota Władysława, Kopcia Macieja, Łabusia Jana, Muszyńskiego Stefana, Augustynika Michała, Ziębę Józefa, Pacię Franciszka, Moń Marję, Skowrona Józefa, Kowalskiego Józefa, Sepielaka Michała, Podoska Władysława, Dalacha Mieczysława, Michalak Jadwigę, Michalaka II Józefa i Grabińską Genowefę.

Dla wyżej wymienionych członków b. kasy pomocy sosnowieckiego t-wa kasa bratnia Zagłębia Dąbrowskiego ustaliła już zaległe odprawy, ale z powodu braku adresów nie może należności przekazać zainteresowanym.

— **Sprawa likwidacji kasy brackiej kop. „Jakób“.** W dniu dzisiejszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja, w sprawie likwidacji kasy brackiej na kop. „Jakób“ w Niemcach.

Swego czasu poczęto prowadzić pracę przy likwidacji kasy brackiej na tej kopalni, wobec tego jednak, że obecnie wyszło rozporządzenie o kasie brackiej Zagłębia Dąbrowskiego, kasa bracka kop. „Jakób“ również musi do niej należeć.

Zarząd kasy kop. „Jakób“ natomiast domaga się likwidacji tej kasy, w związku z tem odbędzie się dziś konferencja.

— **Braterska nienawiść w Czeladzi.** Obywatel czeladzki p. Piotr Horzelski wytoczył proces sądowy o majątek swemu bratu Janowi H. i siostrze Marji Gujowej. Dało to powód do rodzinnych kłótni i nieporozumień. Jan Horzelski kilkakrotnie odgrażał się bratu, że mu nie daruje, przyczem pieczętował to wybiciem szyb w oknie. W czerwcu br. J. Horzelski wszedł do mieszkania brata i powiadomił go o kradzieży łodzi z przystani.

Na wiadomość tę Piotr H. zerwał się z miejsca, jednak został ostrzeżony przez p. Wojciecha Szkoca, że brat jego ma ukryty z tyłu kamień.

Doszło do rękoczynów i głośnej awantury. Awanturę ponowił w następnym dniu Jan H., który trzymając w ręku jakiś przedmiot, odgrażał się zabójstwem: „my ci damy sąd, ja cię zabiję“... Później cisnął kamieniem w okno i wybił szyby. W podobny sposób postąpiła jego siostra p. G.

Piotr Horzelski wniósł najpierw skargę do prokuratora, a później do sądu grodzkiego w Czeladzi, oskarżając brata i siostrę o odgrażanie mu zabójstwem.

Sąd skazał p. Jana Horzelskiego na miesiąc aresztu, a Marję Gujową uniewinnił.

— **Zebrania w Czeladzi.** Dziś w lokalach własnych odbędą się zebrania: związku rezerwistów i ZZZ. w Czeladzi.

Pierwsze o godz. 19-ej, drugie o godz. 17.30.

WYCIECZKA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH POW. BĘDZIŃSKIEGO W STOLICY.

Ludno i gwarno było późnym wieczorem na dworcu będzińskim. To gosposie z kół powiatu będzińskiego w barwnych strojach ludowych w liczbie ponad 400 osób wyjeżdżały na wycieczkę do stolicy Polski. Oprócz „gospoś" byli też i „gospodarze" z powiatu w liczbie ponad 300 osób.

Po przyjeździe do Warszawy wycieczka ruszyła w kierunku Starego Miasta. Pogoda była przepiękna, pięknie też wyglądały trzy duże grupy gospoś w barwnych strojach, niby łany kraśne: łan czerwony, łan biały i łan zielony.

I rozpoczęło się zwiedzanie miasta. miejsce dawnej kaźni carskiej — cytadela, krzyż Traugutta — męczennika sprawy narodowej, Stare Miasto, rynek z wąskiemi i barwnemi domami, katedra św. Jana, plac zamkowy, kolumna Zygmunta III, ulice wielkomiejskie, gmachy, instytucje, pomniki.

Przed grobem Nieznanego Żołnierza zatrzymała się cała wycieczka: warta sprezentowała broń, a delegatki kół złożyły na Grobie wieniec.

Po obejrzeniu mostów nad Wisłą zwiedzono zamek królewski, muzeum narodowe oraz sejm, gdzie objaśnień udzielali pp. dr. Nittman i red. Pilarz b. posłowie. Następnie uczestnicy wycieczki wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a pamięć pierwszego Marszałka uczcili, zachowując chwil kilka ciszę i skupienie.

Zwiedzono również historyczny pałac Belwederski, miejsce drogie każdemu Polakowi, gdzie żył, pracował i zmarł nieodżałowanej pamięci Wódz Narodu Marszałek Piłsudski. Ze wzruszeniem i powagą oglądano drogie sale belwederskie i historyczne pamiątki po śp. Marszałku.

Uczestnicy wycieczki byli również w w Teatrze Wielkim na operze pt. „Rose Marie". Część wycieczkowiczów była na operze poraz piewszy.

Tak zakończyła się z wielkim pożytkiem dla uczestników wycieczka. Gosposie ślicznie dziękowały p. Starościnie Boxowej za urządzenie wycieczki o tak bogatym i urozmaiconym programie.

Z życia rzemiosła Zagłębia

Bawi w Sosnowcu p. Wacław Tchorzewski, kierownik biura organizacyjno - handlowego rzemiosła z Kielc, jako delegat izby rzemieślniczej, w sprawie eksportu wyrobów drzewnych do Anglji, Holandji i Francji.

W tych dniach przybywa z Anglji eksporter, który pragnie zapoznać się i zakupić masowo wyroby stolarskie meble i inne sprzęty.

Sprawą zainteresowały się sfery naszych stolarni mechanicznych. P. Tchorzewski przywiózł ze sobą modele pokazowe, które p. mistrzowie zawodu stolarskiego mają sposobność przejrzeć i skalkulować w towarzystwie rzemieślniczem przy ul. Orlej, w biurze informacyjnem radców izby kieleckiej.

* * *

Izba rzemieślnicza w Łucku, tytułem próby pragnie sprowadzić na Wołyń kilku zdolnych, przedsiębiorczych, inteligentnych rzemieślników wykwalifikowanych. W obecnej chwili konkretną sprawą jest zatrudnienie 2 szewców, 2 krawców, 1 blacharza, 1 kotlarza.

Fachowcy muszą być naprawdę zdolni i mieć prawo kształcenia terminatorów Muszą wziąć udział w organizowaniu rzemiosła na tamtejszym terenie. Muszą na razie liczyć się z wyrobieniem sobie kli[illegible] i mieć pewne zasoby finansowe. [illegible]ka obiecuje szereg ułatwień w [illegible] zainstalowania się, możliwości [illegible]owania, dołożenia wszelkich starań w uzyskaniu pracy przez organizacje prorządowe, wreszcie poparcie w poczynaniach zawodowej pracy obywatelskiej w okręgu osiedla.

Podania składać należy na ręce biura informacyjnego w Sosnowcu radców kieleckiej izby rzemieślniczej. Selekcja zgłoszeń zależeć będzie od łuckiej, izby rzemieślniczej. W każdym razie dobór rzemieślników musi być wyjątkowo troskliwy

* * *

Rzemieślnicze biuro informacyjne urzęduje codziennie rano. Sprawy przyjmuje sekretarjat do godziny 15 ul. Orla. Wszelkie sprawy do izby należy w krótkiej drodze, dla szybszego załatwienia, składać na ręce biura informacyjnego.

* * *

W całym szeregu warsztatów pracują terminatorzy i czeladnicy, którzy nie mają wyzwolin na czeladników i nie przeszli przez umowy terminu. Młodzież taka pracuje jako zwykli fachowi robotnicy, bez praw na przyszłość.

W interesie takiej młodzieży leży, aby weszła w porozumienie z kołem radców izby rzem. w Sosnowcu w celu omówienia spraw swego dokształcenia, egzaminów, wyzwolin, pomocy w opłatach za egzaminy itd.

Spraw tych nie należy zaniedbywać a pp. mistrzowie we własnym interesie winni spowodować kontakt z władzami rzemieślniczemi.

Gminny komitet niesienia pomocy pogorzelcom z Ujejsca w Wojkowicach - Kościelnych

apeluje do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego

Do wszystkich uszu napewno już doszła wiadomość o strasznym pożarze jaki nawiedził wieś Ujejsce w gminie Wojkowice Kościelne.

Rozszalały żywioł strawił doszczętnie 21 zabudowań gospodarczych, to jest: domy mieszkalne z całą zawartością ruchomości, pościeli i ubrań i stodoły z zawartością zboża po niezbyt dawno dokonanych zbiorach.

Obecnie około 30 rodzin znajduje się w rozpaczliwej sytuacji, bez dachu nad głową, środków do życia i bez odzieży.

Klęska pożaru jaka nawiedziła wieś Ujejsce, wzbudziła samorzutną ofiarność na rzecz pogorzelców i społeczeństwo gminy Wojkowice - Kościelne natychmiast podjęło myśl utworzenia gminnego komitetu pomocy pogorzelcom. Rozmiary jednak klęski są tak duże, że sama gmina Wojkowice - Kościelne nie będzie mogła dać odpowiedniej pomocy pogorzelcom i konieczna jest tu pomoc całego społeczeństwa Zagłębia.

Dlatego też gminny komitet tą drogą zwraca się z apelem do społeczeństwa Zagłębia o wpłacanie ofiar pieniężnych do Administracji „Expresu Zagłębia" na rzecz Gminnego komitetu niesienia pomocy pogorzelcom w Wojkowicach - Kościelnych.

Wzywamy Was dopomóżcie nam zabudować zgliszcza!

Przewodniczący Komitetu:
SZCZEPAN BARGIEL.

Wiceprzewodniczący:
Ks. JÓZEF SOKOŁOWSKI.

Sekretarz: **MARJAN DRABCZYK.**

Z Zawiercia

(z) **Z życia związku majstrów fabrycznych.** Onegdaj pod przewodnictwem p. Ignacego Roweckiego odbyło się nadzwyczajne zebranie związku majstrów fabrycznych w Zawierciu. Na zebraniu tem po omówieniu spraw organizacyjno - zawodowych przewoniczący p. I. Rowecki wygłosił referat o nowej ordynacji wyborczej, poczem wywiązała sią b. ożywiona dyskusja, w której zebrani wykazali wielkie zrozumienie dla tak ważnej sprawy, jaką są jutrzejsze wybory do sejmu. Wszyscy zebrani zobowiązali się wraz z rodzinami, sąsiadami i najbliższymi znajomymi stawić do urny wyborczej, by spełnić obywatelski obowiązek.

(z) **Znowu nastaje moda kradzieży torebek.** Zaledwie przed kilkoma tygodniami kroniki policyjne przestały notować kradzieże torebek damskich, a już wczoraj znowu musiały zanotować 2 tego rodzaju wypadki. P. Sendlerównie Reginie, zamieszkałej przy ul. Kościuszki 24, załatwiającej wczoraj sprawunki w sklepie Joskowicza przy ul. Marszałkowskiej, jakiś nieznany sprawca, skradł torebkę z zawartością 61 zł. Następnie p. Marji Kowalskiej (Nowowiejska) w sklepie przy ul. Piłsudskiego skradziono torebkę z zawartością 17 zł. O kradzież tę poszkodowana podejrzewa niejakiego Stolarczyka Jana. W obydwóch wypadkach policja wszczęła dochodzenie.

(z) **Z życia gimnazjum męskiego w Zawierciu.** Wczoraj odbyło się zebranie członków zarządu zrzeszenia naucz. „Szkoła średnia" w Zawierciu, na którem zebrani omówili sprawy organizacyjne, związane z dalszym rozwojem gimnazjum. Następnie zebrani uchwalili złożyć publiczne podziękowanie wszystkim tym, których staraniom, pomocy i życzliwości zawdzięcza gimnazjum swój ciągły i dalszy rozwój. Dotyczy to specjalnie pp.: dyr. Ebego i prezydenta miasta Szczodrowskiego, a przedewszystkiem posła inż. Sowińskiego, którego pomoc nie ograniczała się tylko do moralnego poparcia, ale była często i materjalną. I tak ostatnio wzbogacił się gabinet fizyczny gimnazjum szeregiem cennych darów p. posła. Cenna pomoc posła Sowińskiego jest dowodem zrozumienia wartości placówki naukowej, której uczniowie rekrutują się w 50 proc. z synów mieszkańców naszego powiatu. Należy dodać, że w latach ubiegłych udzielał p. poseł bezinteresownie lekcyj w naszem gimnazjum, dając tem samem możność kształcenia się niezamożnym uczniom.

Na zakończenie uchwalili obecni spełnić gremjalnie swój obowiązek obywatelski. stając do urn wyborczych i zobowiązując się uświadamiać otoczenie o znaczeniu i wartości obecnych wyborów.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

16. POWIEŚĆ.

— Gniewa się na mnie, to biedne stworzenie, nie chce zrozumieć, że miejsce dotąd przez nią zajmowane, nie jest właściwem dla niej. Być może, iż się zanadto uniosłem. Cóż chcecie, jednak rozdraźniła mi nerwy swojemi uwagami. Będę się starał, ażeby o tem zapomniała. Zajmę się jej losem.

Pan Labroue następnie wydał ostatnie rozporządzenia kasjerowi i Jakóbowi Garaud. Turkot zajeżdżającego powozu dał się słyszeć na bruku dziedzińca. W pięć minut później, tenże sam powóz unosił z szybkością inżyniera w stronę Orleańskiej drogi żelaznej. — Joanna, Jakób i kasjer byli obecnemi przy wsiadaniu.

— A pamiętaj pani zamykać bramę starannie — rzekł kasjer do wdowy. Mojem zdaniem pan pryncypał zbyt lekko powierza pani tak wielką odpowiedzialność.

— Bądź pan spokojny. — odparła Joanna — nie chybię w moim nadzorze.

I rozdzieliły się te trzy wspomniane osoby. Ricoux udał się do swojej kasy. Jakób wszedł do warsztatów, a pani Fortier do swojej stancyjki. W godzinie wyjścia, nadzorca ak zwykle opuścił ostatni fabrykę i odniósł pani Fortier arkusze papieru. — Dobra noc Joanno! — rzekł, kładąc je na stole i kierując się ku wyjściu. Tym razem Joanna go zatrzymała.

— Co miał mi pan powiedzieć dziś rano? — spytała.

— Chciałem powiedzieć pani wiele rzeczy — odrzekł drżąc Jakób.

— A więc pan powiedz.

— Nie!

— Dlaczego? — czyliż mi wiedzieć o niech już niepotrzeba?

— Przeciwnie, lecz nie rozmyśliłem się jeszcze. Nie śmiem.

— Pan nie śmiesz, pan

— Tak, ja. — Jeżeli nie odważę się mówić pani o tem, napiszę to łatwiej.

Powyższe słowa nadzorcy Joanna znalazła niemniej dziwnemi, jak jego wyraz twarzy.

— Poczynam się pana obawiać — szepnęła — dlaczego jesteś tak ponury?

— Na teraz przynajmniej nie pytaj mnie o nic, a odpowidz na zapytanie, które ci uczynię.

— Jakie? — wyrzekła Joanna.

XII.

Jakób milczał.

— Zapytanie? — powtórzyła Joanna — jakie zapytanie?

— Czy rozważyła pani na serjo szczegóły, jakie ci wczoraj powiedziałem, co do obecnego twego położenia — wyrzekł nadzorca.

— Tak. — Myślałam nad tem.

— I jakże? — przyjmujesz moją propozycję?

— Później panu odpowiem.

— Wciąż później, później, lecz kiedyż nareszcie?

— Skoro mnie powiadomisz o tem, czego nie chcesz i nie śmiesz dzisiaj mi wyjawić.

— Dobrze — rzekł Jakób — jutro zatem los wspólny nasz rozstrzygnięty zostanie.

— Jutro? dla czego jutro — pytała.

— Nie badaj mnie proszę, odpowiedzieć ci nie mogę. Jutro szybko nadejdzie. niekiedy w kilku godzinach może się stać wiele ważnych rozstrzygających rzeczy.

Tu Jakób Garaud chcąc przeciąć rozmowę, nagle się oddalił, lecz nie błąkał się już jak dnia poprzedniego po ścieżkach nad rzeką, ale poszedł na obiad jak zwykle do restauracji i pozostał u kupca win aż do godziny dziesiątej wieczorem, grając tam w karty najspokojniej z kolegami, którym życzył dobrej nocy odchodząc. Jednak że skoro tylko znalazł się osamotniony, twarz jego dotąd wesoła prawie nagle się zmieniła, stał się ponury, jakim był od dwuch dni przedtem. Zamiast pwrócić do mieszkania, udał się drogą ku Creteil i szedł ścieżką przecinającą równinę pomiędzy Alfort ville i Alfort, po za fortem Charenton, aż wkrótce znalazł się między uprawnemi gruntami. Chód jego był szybki, zatrzymywał się chwilami, a wśród ciemności rzucał niespokojne spojrzenia i nadsłuchiwał czy go kto nie śledzi. Skoro dosięgnął murów twierdzy, przed któremi przechadzał się szyldwach, starał się stąpać cicho po trawie głuszącej odgłos jego ciężkiego obuwia. Widocznie znał drogę tę doskonale. Nagle zatrzymał się. Ujrzał mur przed sobą. Były to zabudowania fabryczne pana Labroue. Obszedł je wokoło, aż do małych drzwi znajdujących się w sąsiedztwie pawilonu inżyniera.

— Zatem tędy wejść będzie trzeba — wyszepnął nachylając się ku zamkowi, który badał z uwagą, wsunąwszy palce w otwór od klucza. Następnie wyjąwszy z kieszeni małe blaszane pudełko otworzył je. Pudełko zawierało kawałek wosku do modelowania, na jakim zrobił odcisk zamku. Dokonawszy tego otarł ręką czoło potem zroszone i udał się do do Alfort tą samą drogą, którą przyszedł.

d. c. n.

Zwyrodniały starzec
zgwałcił umysłowo chorą dziewczynę

Mieszaniec wsi Morawica pod Kielcami — Jan Kazdub stanął przed sądem okręgowym w Kielcach pod zarzutem zniewolenia 16-letniej dziewczyny umysłowo chorej. Kazdub, który liczy 60 lat, udał się pewnego dnia do lasu, gdzie spotkał 16-letnią dziewczynę pasącą krowy. Pasterka była umysłowo niedorozwinięta, co nie przeszkodziło jednak zwyrodnialcowi w dokonaniu gwałtu. Gdy ofiara krzykiem wzywała pomocy, wówczas Kazdub zatkał jej usta dłonią i zagroził: „Milcz, bo cię powieszę"! Sterroryzowana w ten sposób dziewczyna stała się uległą erotycznym zapędom zboczeńca i w obawie spełnienia jego groźby nie skarżyła się przed nikim. Znalazł się jednak świadek w osobie przechodzącej w tym czasie przez las kobiety, która widziała całą scenę i zawiadomiła o wszystkiem posterunek policji. Przed samem aresztowaniem starzec dokonał poraz drugi gwałtu na swej ofierze w stajni. Sąd okręgowy w Kielcach po rozpatrzeniu sprawy, uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 3 lata więzienia.

—o—

Pisarz gminny zastrzelił wójta

W korytarzu urzędu gm. Radoszyce pow. koneckiego, 3-ma strzałami z dubeltówki zabity został wójt tej gminy Kazimierz Książek, lat 40.

Zabójstwa dokonał b. pisarz Karol Truszkowski — z zemsty za to, że z przyczyny Książka został zwolniony z posady. Zabójcę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

—o—

Czwarte ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

W czwartym dniu ciągnienia 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej padły następujące wygrane:

Po 500 zł. 5 S 115, 116, 219, 1881, 1224, 1663, 3066, 4352, 4815, 6425, 7129, 7712, 7974, 10043, 10205, 11041, 11077, 1209, 11985, 9 S 2974, 2219, 3569, 3874, 3092, 4745, 4220, 5440, 5453, 5716, 5891, 6118, 7179, 7322, 7597, 10779, 12 S 62, 288, 1119, 1048, 1766, 1776, 1897, 2178, 3999, 4251, 5429, 4602, 5544, 5791, 7588, 9069, 9560, 9878, 10572, 10830. 1473, 1738, 14 S 668, 262, 1248, 1847, 2367, 3241, 3688, 4040, 6126, 5387, 5429 5934, 6220, 6295, 7039, 7151, 4497, 8001, 8142, 8214, 8393, 8592, 9782, 10643, 10734, 10828, 10838 1645, 17 S 88, 205, 221, 232, 1197, 1241, 2304, 3807, 3971, 4269, 4609, 4858, 5112, 6261, 8116, 10139, 10408, 10598, 11016, 11475, 1626, 22 S 378, 683, 706, 1514, 1566, 1705, 1886, 1959, 2422, 2831, 2903, 3313, 3649, 3862, 4299, 4919, 5051, 6265, 6277, 6292, 6926, 7297, 7560, 7596, 7655, 7909, 7923, 8064, 8114, 8300, 8489, 9007, 9597, 11056, 11829, 62 S 20, 870, 3103, 3596, 4176, 430 4463, 5077, 5600, 7941, 9449, 10072, 10567, 10654, 10859, 11077. 11606, 1683, 11721, 11826.

Nr. 5 S 12298, 12491, 12483, 12902, 12976, 13301, 14595, 15860, 16104, 18349, 18775, 19237, 19976, 22135. 21582, 22434, 9 S 14015, 14234, 14494, 15038. 16545, 17199, 17873, 17919, 18334, 18401, 19791, 21318, 21360, 21610, 21997, 22052, 22615, 22724, 22875, 12 S 12446, 13058, 13785, 14203, 16140, 16147, 16444, 17318, 18882, 19649, 21110, 21180, 21727, 14 S 12010, 12184, 12862, 13591, 13880, 14134, 4573, 14803, 15102, 15683, 15478, 15821, 15406, 15485, 15909, 15781, 15600. 15346, 16573. 17259, 17301, 17542, 18515, 18558. 19318, 19316, 19830, 20487, 20647, 20995. 20743, 20941, 20640, 20884, 20436. 20286, 20305, 21854, 21865, 26211, 22841, 22883, 17 S 12035, 12281, 13181. 14893, 15231, 15101, 15864, 15551, 15340, 18658, 20930, 20077, 21870, 22605, 22 S 12300, 12878, 13010, 13298, 13337, 14298, 14464, 14936, 15368, 16219, 16404, 16808, 16897, 16973, 17025, 17154, 17744. 17805, 17834, 18266, 18113, 18883, 18141, 18967, 18461 19788, 19163, 19375, 19336, 20550, 20681, 20405, 21084, 22615, 22815, 26 S 13147, 13248, 13214, 13318, 13628, 15304, 15247, 16640, 17483, 18842, 15265, 19925, 20052, 20642, 21260, 21616, 21842, 7 S 12657, 13303, 14221 14969, 15006, 15168, 15314, 16300, 16366, 11819, 18497, 20645, 20681, 20859, 21148, 21290, 22205, 22900.

Sytuacja gospodarcza powiatu zawierckiego
i perspektywy na przyszłość
Wywiad z inż. Z. Sowińskim

W dniu wczorajszym współpracownik naszego pisma uzyskał wywiad z inżynierem Zygmuntem Sowińskiem, od którego otrzymał wiele ciekawych danych, dotyczących najaktualniejszych zagadnień gospodarczych powiatu zawierckiego.

JAK PAN INŻYNIER OCENIA SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ POWIATU ZAWIERCKIEGO?

Sytuacja gospodarcza powiatu zawierckiego jest ciężka, ale nie beznadziejna. Na złą konjunkturę złożyło się wiele przyczyn. Przedewszystkiem załamanie się cen artykułów rolnych i hodowlanych zubożyło i tak niezbyt bogatą ludność rolną naszego powiatu. Większość tej ludności, posiadając gospodarstwa karłowate i o lichej glebie dopomagała sobie pracą w okolicznych fabrykach. Kryzys, jaki dotknął wiele placówek przemysłowych naszego powiatu, spowodował liczne redukcje w personelu fabrycznym, zaostrzając sytuację nietylko w ośrodkach fabrycznych lecz i w przyległych wioskach.

JAKIE WIDZI PAN INŻYNIER MOŻLIWOŚCI POPRAWY?

Nad sposobami walki z kryzysem gospodarczym w naszym powiecie obradował pod mojem przewodnictwem zwołany w roku 1933 zjazd gospodarczy działaczy powiatowych. W zjeździe wzięło udział przeszło tysiąc delegatów. Zotsały powołane specjalne komisje i w rezultacie opracowano 6-cioletni plan gospodarczy, który jest konsekwentnie wykonywany.

NA CZEM ZASADA TEGO PLANU SIĘ OPIERA?

Wyszliśmy z założenia, że powiat zawiercki, jako graniczący z jednej strony z czysto rolniczemi powiatami: olkuskim włoszczowskim i częstochowskim, z drugiej zaś strony z czysto przemysłowemi: Zagłębiem i Śląskiem, nadaje się pierwszorzędnie na to, by skoncentrować w po wiecie wymianę towarową oraz wymianę usług między wymienionemi rejonami. W tym celu został opracowany plan budowy dróg kołowych, któreby łączyły powiat w dogodny sposób z czysto rolniczemi i przemysłowemi powiatami.

W JAKIEM STADJUM ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE SPRAWA BUDOWY DRÓG?

Z ważniejszych odcinków zostały wykończone i oddane do użytku: drogi Włodowice — Katowice, łącząca nas z powiatem włoszczowskim, Zawiercie — Mrzygłód — Myszków, łącząca nas przez Żarki z węzłem dróg częstochowskich. Kończy się budowę drogi z Zawiercia przez Ciągowice na Ząbkowice ,dla uzyskania najkrótszego połączenia z Zagłębiem Dąbrowskiem. Przez powiat przejdzie będąca w budowie, a finansowana przez fundusz pracy droga państwowa przez Siewierz — Koziegłowy — Częstochowa. Wybudowanie drogi klinkierowej przez Siewierz i Koziegłowy, poza wielkiem znaczeniem gospodarczem, przyczyni się do poprawienia warunków higjenicznych tych 2 miasteczek, gdyż istniejący tam obecnie trakt o podłożu wapiennym, przy silnym ruchu na tej drodze, wytwarza kolosalne tumany białego kurzu, zatruwającego życie mieszkańcom. Szczególnie dotkliwie daje się we znaki klęska kurzu mieszkańcom Koziegłów.

W JAKIEM STADJUM SĄ ROBOTY KOLEJOWE?

Został opracowany plan budowy linji kolejowej z Zawiercia przez Porębę, Siewierz i Mierzęcice w stronę Tarnowskich Gór z jednej strony, oraz w przygotowaniu w porozumieniu z powiatem Olkuskim, znajduje się plan budowy odcinka kolejowego Zawiercie, Ogrodzieniec, Pilica, Wierbka, Kozłów (stacja na linji kolejowej Kraków, Miechów, Kielce). Odcinek Zawiercie — Poręba będzie oddany do użytku w końcu października, roboty ziemne Poręba — Siewierz wykończone będą jeszcze przed mrozami. Trasuje się odcinek Siewierz — Mierzęcice — Bizia, jak również odcinek Zawiercie — Ogrodzieniec — Pilica. Budowa wspomnianej odnogi kolejowej ma pierwszorzędne znaczenie dla zakładów przemysłowych jak: papiernia Klucze i Wierbka, cementownie ogrodzienieckie, stowarzyszenie mechaników w Porębie, kopalnia Ołowiu pod Siewierzem itp. Odnoga ta pozwoli wykorzystać bogate w różne rudy i glinę ogniotrwałą okolice Siewierza, a zwłaszcza Mierzęcic, co niewątplwie w poważnym stopniu wpłynie na uprzemysłowienie tych okolic.

CZY PRZEWIDZIANO ROBOTY ELEKTRYFIKACYJNE?

Tak. Cześć osad, jak Kromołów, Mrzygłód, Poraj prąd elektryczny otrzymały; w stadjum starań o prąd znajdują się osady Siewierz, Koziegłowy i Koziegłówki, Rudniki i Włodowice. Prąd elektryczny w tych osadach ułatwi, przy pomocy kredytów Funduszu Pracy, przeznaczonych na tak zwane „samodzielne podstawy egzystencji" organizowanie warsztatów rzemieślniczych stolarskich, ślusarskich, klinkierskich, pończoszniczych i innych.

JAKIE PRZEWIDZIANO W PLANIE GOSPODARCZYM PRACE DLA NAJCIĘŻEJ DOTKNIĘTEGO KLĘSKĄ BEZROBOCIA MIASTA ZAWIERCIA?

Postanowiono dążyć do przebudowy charakteru miasta z czysto robotniczego na przemysłowo - handlowy. Budowa linji kolejowej, wobec istniejącej już linji Warszawa — Kraków — Katowice, zamienia Zawiercie na stację węzłową. Budowa koncentryczna dróg kołowych oraz budowa targowicy niewątpliwie walnie się temu celowi przysłużą. Pozatem na dobrej drodze są starania o ulokowanie w Zawierciu garnizonu wojska. Wybudowanie przez Komitet Obywatelski jedynego w powiecie państwowego koedukacyjnego gimnazjum, obok grona nauczycielskiego ściągnęło do Zawiercia stokilkadziesiąt uczniów i uczenic. W toku są starania o utworzenie hipoteki.

CZY SĄ JAKIE SZANSE UTRZYMANIA W RUCHU NAJWIĘKSZEJ W ZAWIERCIU FABRYKI SP. AKC. „ZAWIERCIE"?

Sp. Akc. Zawiercie zatrudnia obecnie zaledwie około 900 ludzi, gdy pracując normalnie zatrudniała około 7000 ludzi. Straciwszy w czasie wojny światowej miljonowe kapitały, ulokowane w bankach rosyjskich, firma ta choruje na brak kapitału obrotowego. Trudno w tej chwili powiedzieć, wobec trwania w dalszym ciągu kiepskiej konjunktury we włókiennictwie wogóle, jak się u nas nas tym odcinku wypadki rozwiną.. To pewne, że fabryka ma rację bytu, potrafi produkować tanio i dobrze, czego najlepszym dowodem jest, że od lat dostarcza przędzy do najlepszej w Polsce tkalni na Śląsku Cieszyńskim. firmie Czechowiczka w Andrychowie. Pozatem robocizna w Zawierciu, jak i koszt tonny pary, czy konia mechanicznego jest znacznie tańszy niż w Łodzi.

J. K.

Z życia strzelczyń powiatu będzińskiego

Powiatowa komisja w składzie prezeski E. Pierzchałowej, komendantki E. Gałkówej i komendanta Z. Nowary przy współpracy komendanta kompanji E. Pisuły i zarządów oddziałów: Grodziec i Strzyżowice w ub. sobotę przeprowadziła z komendantkami i zastępczyniami w żeńskich oddziałach Z. S. ćwiczenia terenowe połączone z egzaminem na przodowniczki i młodsze przodowniczki w zakresie znajomości, regulaminów i prac p. k. oraz orjentacji w terenie i warunkach terenowych.

W czasie ćwiczeń, które odbyły się w rejonie Będzin — Góra św. Doroty — Góra Siewierska — odwiedziły pracujące komendantki prezeski oddziałów M. Zygmańska, H. Hanakowa i Br. Szygalska.

Po wyczerpaniu bardzo interesującego programu zajęć późnym wieczorem rozpalono ognisko na Górze Siewierskiej, które zgromadziło młodzież wszystkich okolicznych wiosek w liczbie kilkaset osób. Mile spędzono czas urozmaicony inscenizacją, popisami konferendantek, miejscowych oddziałów męskich Z. S. i strzelczyń oraz solowym śpiewem komendanta M. Pietrassa i zbiorowym śpiewem wszystkich obecnych. Po przemówieniu komendanta powiatu Z. Nowary zakończonem apelem poległych w boju i pracy, odśpiewaniem Brygady i modlitwy strzeleckiej uczestnicy rozeszli się z niezatartemi wrażeniami, a komendantki odmaszerowały na kwatery do Strzyżowic, poto by nazajutrz o świcie odjechać na odprawę do Sosnowca.

BIEDNY CZŁOWIEK

Są ludzie, którzy nie lubią płacić długów. Wolą znosić z tego powodu przykrości i upokorzenia, a nie zapłacą.

Taką naturę posiada również pan Franciszek Łopień.

Właśnie golił się u fryzjera, gdy ujrzał w lustrze twarz swego krawca, Antoniego Borkowskiego, któremu winien był pięćdziesiąt złotych za garnitur.

— Aa! Kogoż to widzę ?— zawołał złowrogo pan Antoni, zauważywszy niewypłacalnego klienta.

Ale w tejże chwili pan Łopień zerucił z siebie fryzjerskie prześcieradło i wyskuknął się na ulicę. Uciekając przed ścigającym go krawcem, wpadł do pobliskiego klozetu, zamknął się w jednym z przedziałów i rozpoczął z panem Antonim pertraktacje przez drzwi:

— Coś się pan tak zawziął na mnie, panie Antoni? Już pół roku, jak pan furt żyłujesz mnie, biednego.

— Otwórz pan te drzwi, panie biedny, wtedy będziemy gadać.

— Nie mogę, panie Antoni. Straszny pieter mnie obleciał.

— Warto panu tak drygać przede mną? Na cholerę to panu? Zapłać pan forsę i będzie kwita.

— A czy ja nie chcę płacić? Chcę! Tylko, że bryndza u mnie panie Antoni. Za to w drugiem miesiącu to już na pewniaka zapłacę.

— No dobra. Zaczekamy na drugi miesiąc. Dowidzenia panu.

Pan Łopień przeczekał jeszcze parę minut, poczem otworzył drzwi i... wpadł prosto w ramiona zaczajonego krawca.

— Tuś mi, bratku! — ryknął pan Antoni; poczem nastąpiło „mordobicie na granatowo", dokonane zgodnie z przepisami obowiązującemi dla walk bokserskich.

— Dlaczego oskarżony pobił pana Łopienia? — pytał na rozprawie pan sędzia grodzki.

— Bo mi za garnitur nie zapłacił, a forsy ma jak śmiecia.

— Nieprawda, proszę sądu! — odparł ze łzami w oczach pan Łopień. — Morius jestem bez grosza przy duszy. Turecki święty jestem.

Pan Antoni poczerwieniał z gniewu.

— Nie widziałem przez szybę wieczorem, jakeś pan w restauracji sznapsa chlał.

— Przecież ja tego sznapsa z rozpaczy piłem! — jęknął pokrzywdzony. — Z rozpaczy, że na chleb nie mam, panie sędzio!

Sąd skazał pana Antoniego na trzy dni aresztu z zawieszeniem.

Kto nie głosuje świadomie szkodzi Państwu

WINOBRANIE



Piękny w tym roku jest urodzaj winogron, niestety, nie u nas...

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

DZ AŁ URZĘDOWY.

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.
Autonomiczny Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie.
Adres sekretarjatu: M. Bluszcz, Będzin, ulica Cynkowa 23.

Komunikat zarządu nr. 23/35.

1. Wzywa się KS. „Strzelec“ Łagisza do wpłacenia na rzecz TS. „Orzeł“ Bobrowniki sumy zł. 13 tytułem poniesionych wydatków urządzenia zawodów dnia 23.6.35 na które drużyna Strzelca nie stawiła się. Termin wpłaty 7 dni pod rygorem automatycznego zawieszenia.

2. Wzywa się KS Brygada Strzemieszyce do wpłacenia na rzecz KS. Strzelec Łagisza sumy zł. 10, z tytułu zawartej umowy w dniu 7 sierpnia 1935 r. Termin wpłaty 14 dni.

3. Podaje się do wiadomości SS. Płomień Milowice, że Zarząd Podokręgu dotychczas nie posiada żadnych wiadomości, dotyczących warunków przejazdu i biletów na zawody Niemcy — Polska w Wrocławiu w dniu 15.9.35 r.

4. Podaje się do wiadomości KS. Nad Brynica Kamyce, że pismo Ich z dnia 28.8.35 r. załatwiono przychylnie.

5. Podaje się do wiadomości Czeladzkiego KS. Czeladź, że na skutek zarządzenia Okręgu pismo Ich złożone jako odwołanie od orzeczenia Zarządu Okręgu, może być przesłane do PZPN. po nadesłaniu przepisowej kaucji.

6. Podaje się do wiadomości STS. Unja Sosnowiec, że pismo Ich z dnia 21.8.35 r. L. 365/35 załatwiono przychylnie.

7. Podaje się do wiadomości, że z dniem 2.9.35 r. za nieuregulowanie wpisowego do mistrzostw i innych należności podanych w Komunikacie Zarządu nr. 22/35 pkt. 5 z dnia 29.8.35 r. zawieszone są w prawach członka następujące kluby:

Klasa B: Ruch, Cynkownia, Cyklon, Gwiazda Będzin, Orzeł Bobrowniki.

Klasa C: DKS. Gwiazda Sos., Jaworznik, Jutrznia, Kraft, Makabi Sos., Makabi Dąbrowa, Nordja, Orzeł, Strzelecki Sos., TUR. Zw. strzelecki Niwka, Ząbkowice, Victorja Będzin Z klubami temi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów.

Z chwilą wpłacenia należności zawieszenie znosi się automatycznie.

8. Z polecenia Kiel. OZPN. w Częstochowie ukarano KS. Związek Strzelecki Niwka grzywną zł. 3 za pominięcie drogi służbowej i przesłanie pisma z dnia 6.8.35 r. L. 36/35 — bezpośrednio do Okręgu. Termin wpłaty 14 dni.

Będzin, dnia 6 września 1935 roku.

Prezes: Wł. Wolski.
wz. sekretarz: Wł. Oleksiak.

—o—

KOMUNIKAT KAPITANA PODOKRĘGU Nr. 3/35.

1. Na zawody reprezentacyjne Częstochowa — Zagłębie Dąbrowskie na rzecz Okręgu w dniu 15 września rb. na boisku STS. „Unja“ w Sosnowcu, wyznaczam następujących graczy: Nunberg (Hakoach), Wolski (Zagłębie), Zarzycki (CKS.), Klos (Zagłębie), Bukowski (Policyjny), Brzozowski (Unja), Dudek, Nowak (Unja), Geisler (CKS.), Dyrda (CKS.), Widawski (Unja). Rezerwa: Konieczny, Grządziel (Policyjny), Marzec (Policyjny), Marcinek (Solvay), Karch (Zagłęianka).

2. Wyżej wymienieni gracze zaopatrzeni w buty i ochraniacze winni stawić się w wyżej oznaczonym dniu o godzinie 15-ej punktualnie na boisku STS. „Unja“ w Sosnowcu, do mojej dyspozycji pod groźbą dyskwalifikacji.

3. W związku z zawodami na rzecz Okręgu w dniu 15 września br. podaje do wiadomości i zastosowania co następuje: a) zawody odbędą się na boisku Unji w Sosnowcu o godz. 16-ej, przedmecz o godzinie 14-ej, b) kostjumy i spodeńki oraz sztuce dla Reprezentacji dostarczy Podokręg, c) piłki w stanie nadającym się do gry dostarczą kluby: STS. Unja, Policyjny i TS. Sosnowiec po jednej do rąk kapitana podokręgu p. Bitnerowskiego o godzinie 13 punktualnie na boisko Unji, d) gospodarzem tych zawodów wyznaczam STS. Unja w Sosnowcu.

4. Na przedmecz o godzinie 14-ej wyznaczone zostały drużyny klubów T. S. Sosnowiec — Placówka, które zaopatrzone w kompletny ekwipunek winny stawić się w dniu 15 września br. o godzinie 13.15 punktualnie na boisku STS. Unja do mojej dyspozycji pod groźbą dyskwilifikacji.

5. Kluby, których gracze wyznaczeni zostali do reprezentacji i na przedmecze są odpowiedzialne za graczy i punktualne ich przybycie na wyznaczone boisko.

Kapitan Autonomicznego Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego
(—) BR. BITNEROWSKI.

Będzin, dnia 6 września 1935 roku

KRONIKA

× **Kolarze polscy w Rumunji.** Powoli wyścig kolarski dookoła Rumunji, w którym startują nasi kolarze Daniel, Igo, Korwin - Piotrowski i Lipiński, zbliża się ku końcowi. W wyścigu tym zawodnicy nasi mimo niezliczonych defektów trzymają się doskonale. Daniel w ogólnej klasyfikacji znajduje się na drugiem miejscu.

W 8-ym etapie na trasie Toplitza — Bacau, zwyciężył rumun Tudose w czasie 7:11.40. Wraz z zwycięzcą wpadło na metę szereg zawodników, wśród których Daniel zajął piąte miejsce, Lipiński szóste, a Piotrowski siódme.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi w dalszym ciągu rumun Mormocea przed polakiem Danielem i rumunem Tudose.

W klasyfikacji drużynowej państw, na pierwszem miejscu znajduje się Rumunja przed Polską i Turcją.

Nr. Km. 1747, 1794/35, 2651/34, 2096/35 i 1791/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Piłsudskiego Nr. 2 z mocy art. 602 — 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanemi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. W dniu 13 września 1935 r. od godz. 13.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Będzińskiej Nr. 1 w terminie I-m sprzedaż ruchomości domowych i urządzenia restauracji oszacowanych na łączną sumę zł. 537 na zaspokojenie wierzytelności Binkiewicza Euzebjusza.

2. W dniu 16 września 1935 r. od godz. 12.15 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy 3-go Maja Nr. 17 w terminie I-m sprzedaż kasy firmy „National“ oszacowanej na sumę zł. 1000 na zaspokojenie wierzytelności firmy „National“ Sp. z o. o.

3. W dniu 17 września 1935 r. od godz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Aleja Nr. 22 w terminie I-m, sprzedaż auta sześcioosobowego firmy „Austrodajmler“ Nr. rej. Kl. 1944, oszacowanego na sumę zł. 10.000 na zaspokojenie wierzytelności Zyngera Henryka.

4. W dniu 18 września 1935 r. od godz. 13 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Wielkiej Nr. 25 w terminie I-m, sprzedaż stołu owalnego takiż kredens (półszafek) nie wykończony, 3-ch warsztatów stolarskich i kredensu fornier orzechowy ciemny nie wykończony oszacowanych na sumę zł. 600 na zaspokojenie wierzytelności Kazimiery Taczanowskiej.

5. W dniu 18 września 1935 r. od godz. 11.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Marjackiej Nr. 5 w terminie I-m, sprzedaż 10-ciu łóżek niklowych malowanych na biało, nowych, oszacowanych na sumę zł. 2000 na zaspokojenie wierzytelności Banku Tow. Spółdzielczych.

Spis ruchomości przeznaczonych do sprzedaży może być przeglądany w kancelarji komornika, a ruchomości same mogą być oglądane w dniu licytacji na miejscu.

Komornik **STANISŁAW JAKIMCZYK.**
Sosnowiec, 5 września 1935 r.

Km. 402/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, rewiru II-go, urzędujący w Będzinie przy ul. Kołłątaja pod Nr. 43, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 października 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu częściowo zabudowanego, budynku mieszkalnego 3-ch piętrowego, budynku 2-ch piętrowego, budynku parterowego, budynku 2-ch piętrowego, budynku piętrowego, budynku jednopiętrowego, komórek, ustępów i komina fabrycznego, położonej w Będzinie, przy ul. Małachowskiego 33, powiecie będzińskim, województwie kieleckiem, oznacz. polic. Nr. 33, obejmującej powierzchni 182.35 prętów kw., która stanowi własność Arona i Kałmy Liwerów, a szczegółowe opisana została w protokule opisu z dnia 15 listopada 1934 roku.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod Nr. 82.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę dol. am. 14.000 po kursie giełdy warszawskiej z dnia opisu.

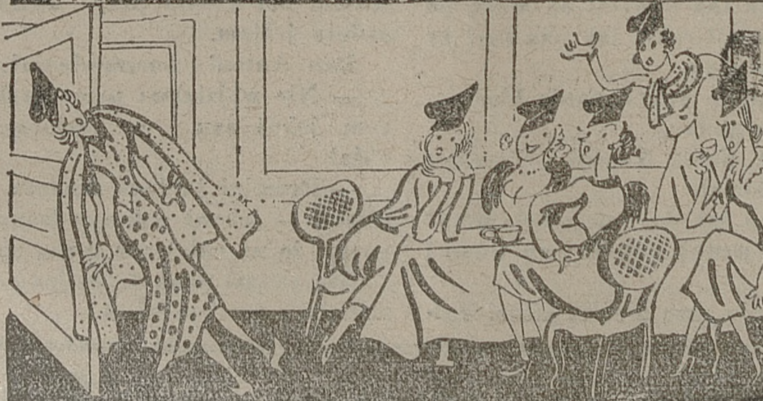
Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty dol. am. 10.500.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie dolarów 1.400 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

KOMORNIK (podpis nieczytelny)
Będzin, dnia 27 sierpnia 1935 r.

HUMOR





PIĘKNY KAPELUSZ JEDYNY „MODEL“ PARYSKI.

Wydawca Helena Mosiorska — Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. [illegible] — Redaktor odp. Lucjan Horski.